Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 004.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 16 SIERPNIA 1938. — N — Nr 98

Polska dla Polaków.

Niejednemu z Czytelników, nie wnikającemu głębiej w nasze stosunki wewnętrzne w kraju, może dziwnym się wydawać to ciągłe powtarzanie hasła **„Polska dla Polaków“**. Jakto? — powie sobie — mamy przecież już Ojczyznę niepodległą, mamy własny rząd, mamy własne wojsko, własne szkolnictwo, własne sądownictwo itd., a tu wciąż to akcentowanie potrzeby „Polski dla Polaków“. Czyż mogłoby być inaczej, aby Polska miała służyć komuś innemu, a nie Polakom?

Niestety, tak jest. Polska do dziś dnia to jak ten ogród, będący wprawdzie własnością Polaka, w który tenże wkłada **trud i znój**, który uprawia, polewa, w którym sieje i sadzi, a owoce jego pracy i potu sprząta i spożywa ktoś inny, — albo Polska to jak ten folwark, w którym znoi się sam właściciel, nie dojada, nie dosypia, a z nim razem i jego robotnicy, po to jedynie, aby jego produkty i wytwory służyły obcym lichwiarzom i szachrajom jako źródło wyzysku.

Otóż w takim położeniu jest dziś Polska. Naród polski — jej nominalnym właścicielem! On ją zrosił obficie swą krwią, bolesnymi łzami i cierpieniem, uznoił swoim potem i trudem, a lwia część z tego, co ta ziemia polska, jako owoc i plon tej polskiej pracy, wydaje, służy żydowskim pasorzytom, jako źródło ich bogactw, dostatków **i wygód**. Czy może twierdzenie to choć w czymkolwiek grzeszy przesada, a nie jest zgodne w całej pełni z naszą smutną rzeczywistością?

Wszak uznojone ręce polskiego rolnika i robotnika wydobywają ziemi polskiej rozmaitego rodzaju zboża, ziemiopłody, a jakież korzyści z tego mają oni, Polacy? Tyle, że ledwo starcza im na marne wegetowanie, a dużo, nawet bardzo dziś takich pracowników na roli, których nie stać nawet na kawałek chleba. A kto się tuczy zyskiem plonów polskiej pracy? Czyż oprócz b. dzielnicy pruskiej **cały prawie handel zbożem nie spoczywa w rękach Żydów**, którzy z niego czerpią milionowe zyski? A prócz uprawy roli trudni się rolnik i hodowlą inwentarza? Ileż to pracy, trudu, kłopotów i bezsennych nieraz nocy z jego strony, aby wyhodować konia, krowę, czy mniejsze jakieś zwierzę domowe i je wyżywić, a jakąż rolnik z tego ma korzyść? Tylko taką, że ledwo wraca mu się włożony nakład, a często gęsto nawet i to nie, a **kto** zgarnia z handlu polskich koni, bydła, świń owiec — kokosowe zyski? Czyż to nie Żydzi, którzy w krótkim czasie z ubogich **pędlarzy** stają się milionowymi **bogaczami**? Czyż mało mamy na to dowodów? Czyż taki np. Żyd Robinson w przeciągu 5 lat na polskich bekonach nie dorobił się 3 i pół milionowego majątku. A w jaki sposób się dorobił, czyż nie dowodem tego choćby po jego śmierci dokonywane liczne aresztowania, mające związek z jego oszustwami?

A wszak wiadomo, że prawie każdy Żyd to szachraj, a czyż mało on ma dziedzin do uprawiania tych swych oszukańczych procederów? Czyż cały prawie handel końmi, bydłem, świńmi, owcami, a w szczególności **wełną** nie tkwi prawie wyłącznie w rękach żydowskich? A przecież nie tylko na tym się kończy. Głęboko w łonie matki ziemi polskiej są ukryte inne jeszcze **obfite skarby i bogactwa**. Mamy na myśli rozmaite minerały, jak **sól, węgiel, nafta, wapno, cement, ruda żelazna, miedź, marmur itd. A eksploatacja** tychże wszystkich bogactw i skarbów w czyim **przeważnie** jest **ręku**? Czyż wszystkie prawie huty, kopalnie i inne tego rodzaju przedsiębiorstwa nie są prawie wyłącznie **w rękach obcego, a przede wszystkim żydowskiego kapitału**?

A poza tym Polska ma jeszcze przecież inne źródła dochodów. Ma moc wolnych zawodów. Pytamy, w czyim, po za b. dzielnicą pruską, ręku jest stan adwokacki w Polsce? Czyż w niektórych powiatach zażydzenie jego nie dochodzi do 80 proc.? A w zawodzie lekarskim nie jest wiele lepiej. A inne wolne zawody, czyż nie wykazują również znaczne odsetki Żydów. A bankierstwo? Jak wygląda Polska od strony gospodarczo finansowej. Wszystkie jej dziedziny, skąd płyną zyski i bogactwa, obsiadłe są przez pasożytnicze chmary żydostwa, które się nimi obżerają i nimi zapychają swe przepastne kieszenie, Polakom pozostawiając z nich jedynie **niedojadki, obgryzki i odpadki**.

Mając to wszystko na uwadze, musimy przyznać, że jeszcze wiele za **mało i za słabo rozbrzmiewa po kraju hasło „Polska dla Polaków“**. Trzeba by nam **prawdziwych trąb jerychońskich**, których potęga głosu **rozwaliłaby doszczętnie te wszystkie bastiony żydowskiej okupacji naszego kraju** i otworzyła wolny do nich dostęp **Polakom**, aby w całej pełni można powiedzieć, że **„Polska dla Polaków“**.

Długi państwowe wzrastają.

Według wykazów Małego Rocznika Statystycznego długi państwowe na dzień 1 października 1937 roku wynosiły 4.762 miliony złotych, zaś na dzień 1 kwietnia br. według danych ministerstwa skarbu ogólna suma długów państwowych wynosiła już 4.933 milony zł. Wzrost zadłużenia w ciągu sześciu miesiecy od 1. 10. 37 r. do 1. 4. 38 r. wynosi zatem 171 milionów złotych czyli nieomal o 1 milion złotych dziennie.

W omawianym okresie sześciomiesięcznym od od 1. 10. 38 r. do 1. 4. 38 r. długi wewnętrzne wzrosły o 245 milionów złotych, zaś długi zagraniczne spadły o 74 miliony złotych (z powodu spadku kursu franka).

Znaczny wzrost ogólnego zadłużenia wewnętrznego tłumaczy się zwiększeniem się długów emisyjnych o 247.683.209 zł do kwoty 1.995.142.578 zł, przy czym wzrosło szczególnie silnie zadłużenie z tytułu 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej z 1936 r. (o 82,7 mil. do 456.9 mil. zł) i 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z 1937 r. (o 70 mil. do kwoty 287.5 mil. zł) wobec zakończonej względnie kończącej się subskrypcji wspomnianych pożyczek.

Wołczyn nie jest miejscem urodzenia Stanisława Augusta?

Dokoła sprawy zwłok króla Stanisława Augusta, które pochowane zostały w gminie Wołczyn na Wołyniu, a to jak podano, w miejscu urodzenia króla, rozwinęła się obecnie szeroka polemika prasowa. Okazuje się bowiem, że na znalezionej tam metryce urodzenia króla napisany jest nie Stanisław August, lecz Stanisław Antoni, co nasuwa poważne wątpliwości, czy gmina Wołczyn jest istotnie miejscem urodzenia Stanisława Augusta.

Historycy zwracają uwagę na fakt, że w gminie Czale, pow. czarnkowskiego, nad Notecią zachowała się również w tamtejszym kościele parafialnym metryka urodzenia tegoż króla, sporządzona także w roku 1732, a w której wyraźnie napisano Stanisław August Poniatowski. Kwestia ta nabrała rozgłosu i jest przedmiotem żywego zainteresowania się historyków.



Policja paryska aresztowała właściciela sławnego lokalu „Chez Casanova“, Lyona, który stał na czele handlu narkotykami w Europie.

„Stronnictwo Pracy“

jednak weźmie udział w obchodzie święta „Czynu chłopskiego“ w Krakowie razem ze socjalistami.

A więc jednak Stronnictwo Pracy weźmie udział w krakowskim obchodzie święta „Czynu Chłopskiego“. I to mimo **udziału w nim socjalistów**. Wiadomości o odmowie okazały się przedwczesne, choć nie całkowicie bezzasadne. Bo okazuje się, iż wynikła w tej sprawie różnica zdań między Stronnictwem Pracy w Krakowie i Stronnictwem Pracy w Warszawie. Zarząd krakowski stronnictwa z dr Kuśnierzem na czele stanął na stanowisku, iż obecność w obchodzie socjalistów uniemożliwia tym samym wzięcie w nim udziału Stronnictwu Pracy. W tym sensie wystosowana została bodaj nawet odpowiedź na zaproszenie Stronnictwa Ludowego. — Ale w całą sprawę wmieszał się zarząd główny Stronnictwa Pracy w Warszawie, w rezultacie czego odmowa została odwołana, a w „Nowej Rzeczypospolitej“ ukazało się odpowiednie sprostowanie, dowodzące ze zdziwionym tonem, że o jakiejkolwiek odmowie nie było w ogóle mowy.

Bardzo znamienne są uwagi „Nowej Rzeczypospolitej“, uzasadniające udział Stronnictwa Pracy wraz z P. P. S. w krakowskim obchodzie święta „Czynu Chłopskiego“. „Nowa Rzeczpospolita“ powołuje się mianowicie na to, że w sierpniu 1920 roku walczyli w szeregach ludzie wszystkich politycznych kierunków z PPS włącznie, że wicepremierem był wówczas śp. Ignacy Daszyński, że jedynym posłem do Sejmu Ustawodawczego, **który** poległ na polu walki, był socjalista, śp. Napiórkowski. Zdaniem „Nowej Rzeczpospolitej“ fakty te czynią zupełnie naturalnym udział w obchodzie święta „Czynu Chłopskiego“ Stronnictwa Pracy obok P. P. S.

Oczywiście nikt nie neguje udziału członków PPS w walkach z bolszewikami. Ale jest rzeczą jasną, że obchód „Czynu Chłopskiego“ jest nie tylko poświęcony uczczeniu rocznicy zwycięstwa, odniesionego w dniu 15 sierpnia 1920 roku, ale jest także, a raczej przede wszystkim manifestacją polityczną, manifestacją, obliczoną na chwilę bieżącą.

Ładnie to będzie wyglądać, gdy Stron. Pracy, akcentujące swój charakter katolicki, maszerować **będzie razem ze socjalistami pod czerwonym sztandarem.**

Socjalistyczna bojówka, uzbrojona w siekiery, noże i kije, rozbiła wiec Stron. Narodowego.

Częstochowa. W Olsztynie pod Częstochową członkowie Stronnictwa Narodowego urządzili wiec na placu kościoła. Na wiec przybyło i około 50 socjalistów. W czasie przemówienia członkowie PPS obrzucili mówcę kamieniami. Organizatorzy wobec uzbrojonych w siekiery socjalistów zmuszeni byli wiec rozwiązać.

Policja przeprowadziła dochodzenie, aresztując 5 socjalistów. Przy zatrzymanych znaleziono noże, brzytwy, siekiery i kije. Tego samego dnia wieczorem jacyś pijani osobnicy chodzili po ulicach Olsztyna, śpiewając międzynarodówkę i dopiero ponowna interwencja policji położyła kres awanturom partyjnym.

Imieniny R. Dmowskiego.

Prezes R. Dmowski, bawiący na wywczasach na wsi, obchodził we wtorek imieniny. W związku z tą uroczystością nadesłano solenizantowi wiele depesz. Między innymi — nadeszły depesze od Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego i od Zarządu Centralnego „Pracy Polskiej“.

JWielmożny Prezes Dmowski

W dniu imienin Dostojnego Pana Prezesa łączymy się w głębokim hołdzie i zapewniamy o najwierniejszym przywiązaniu.

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego.

JWielmożny Prezes Dmowski

Szczęść Boże w dniu Imienin Czcigodnemu Panu Prezesowi zasyła

Zarząd Centralny „Pracy Polskiej“

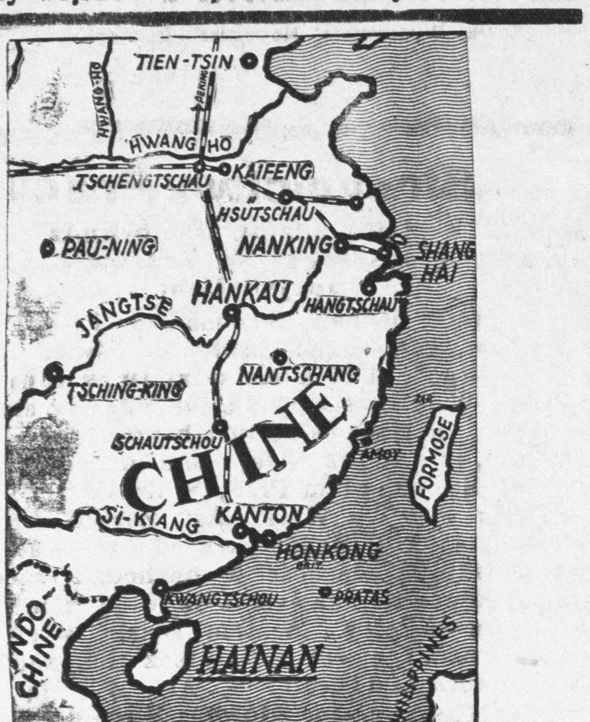
Z krwawej Hiszpanii.

Sukcesy powstańców nad rzeką Ebro.

Salamanka. Komunikat oficjalny kwatery głównej. — Na odcinku Ebro wojska gen. Franco posuwają się naprzód i zajęły — Sierra Santa Magdalena. Wzięto licznych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Na froncie Estramadury narodowcy posunęli się o 8 km. naprzód, zajmując pozycje, panujące z północy, południa i zachodu nad Cabezą del Buey. Nieprzyjaciel pozostawił 800 jeńców i licznych zabitych. Wojska narodowe zajmują linię Puertollano val de Caballos — Sierra de Osa — Rio Zujaz.

Lotnictwo bombardowało wybrzeże Gandia i objekty wojskowe w porcie Walencji.



Grupę małych wysp Paracel, położonych 400 klm. od francuskich Indo Chin i 250 klm. na południowy wschód od Hainan, zajęli odtąd Francuzi. Wyspami tymi zawładywały Chiny.

Druga reformacja w Niemczech. — Pogłoski o planach kanc. Hitlera.

Londyn. W Londynie krążą sensacyjne pogłoski, wedle których Hitler zamierza dokonać drugiej reformacji przez oddzielenie katolicyzmu od Rzymu, rosząc się z zamiarem stworzenia niemieckiego kościoła katolickiego, któryby jednak nie uznawał papieża.

Hitler jest podobno rozżalony na Watykan, ponieważ podczas jego pobytu w Rzymie papież potępił oficjalnie hasła narodowego socjalizmu.

Wedle dalszych informacyj zanosić się ma na jawny konflikt pomiędzy Niemcami, a Stolicą Apostolską.

Londyn. Socjalistyczny „Daily Herald" ryzykuje twierdzenie, że projekt nowej reformacji ma popierać rzekomo kard. Innitzer. „Daily Herald" wyraża zdanie, że hitleryzm przypuszcza, iż groźba takiej schizmy skłoni Watykan do kapitulacji.

„Jeżeli hitleryzm tak myśli — kończy pismo angielskie — to nie docenia siły Papieża".

Ostatni kościół polski w Moskwie został zamknięty.

Warszawa. Przed kilku dniami zamknięto ostatni polski kościół katolicki w Moskwie oraz wszystkie kościoły greckie. Ponadto zamknięto ostatnią z większych cerkwi rosyjskich, a mianowicie katedrę pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego.

Nowa fala prześladowań religijnych dotknęła również ostatni kościół protestancki w Moskwie, mianowicie niemiecki kościół św. Piotra i Pawła, który w dniu dzisiejszym został niespodziewanie zamknięty.

Ogromne fortyfikacje niemieckie „Linia Zygfryda" nad Renem.

300 tys. robotników buduje pięciokrotny pas fortyfikacyj niemieckich.

Paryż. „Paris Soir" podaje w rewelacyjnej formie szczegóły, dotyczące wielkiego pasa fortyfikacyj, budowanych przez Rzeszę Niemiecką równolegle do granicy francuskiej.

Według „Paris Soir" roboty, które obecnie prowadzone są gorączkowo, rozpoczęły się zaraz po wypadkach 21 maja i mają być wykończone we wrześniu br.

Tempo robót, zdaniem dziennika, jest nadal bardzo szybkie, przy czym przy pracach tych zatrudnionych jest ok. 300 tysięcy wykwalifikowanych robotników.

Wiadomość „Paris Soir" potwierdza dziś zarówno „Le Jour" jak i „Journal des Debats".

„Le Jour" pisze ponadto, że fakt powstania pasa tych fortyfikacyj uważany być może za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie wojskowej od czasu zawieszenia broni, gdyż w obecnych warunkach nie może być mowy o forsowaniu granicy nadreńskiej przez ewent. ofensywę francuską, która miałaby do pokonania pięciokrotny pas fortyfikacji.

Okoliczność ta powoduje też całkowitą zmianę taktyki wojennej.

Co się stało z polskimi lotnikami szybowcowymi w Sowietach?

Dnia 26 czerwca rb. trzech szybowcowych pilotów studentów podczas odbywania lotów treningowych natrafiło na burzę, która zaniosła ich w stronę granicy polsko-sowieckiej i zmusiła do lądowania na terenie Sowietów.

Mimo usilnych starań przedstawicieli polskich władz granicznych, działających zgodnie z konwencją z dnia 3. 6. 1933 r., dotychczas nie udało się uzyskać najogólniejszej choćby informacji o losie pilotów i ich aparatów. Władze sowieckie wbrew najelementarniejszym zasadom międzynarodowej kurtuazji dotychczas w całej sprawie zachowują niezrozumiałe milczenie.

Sprawa cała jest tym dziwniejsza, że pomijając cały wypadek, tak częsty w sporcie, sam wiek młodocianych pilotów powinien warunkować pobłażliwe ustosunkowanie się do nich.

A więc minęło już przeszło 6 tygodni od chwili, gdy zaginął słuch o trzech polskich lotnikach szybowcowych, zagnanych przez burzę na terytorium ZSRR.

Skandal międzynarodowy!

Czechosłowacja nie wpuści bydła, świń, paszy i słomy z Polski.

Warszawa. Czechosłowackie ministerstwo rolnictwa ogłosiło zakaz przywozu i transportu zarówno bydła rogatego jak i świń oraz wszelkich przetworów odpadkowych z Polski i jednocześnie zakaz importu i transportu słomy, paszy i nawozów zwierzęcych.

Zakaz ten ma znaczenie weterynaryjne ze względu na panującą w Polsce pryszczycę.

Należy zaznaczyć, że włosie i szczecina nie podlegają zakazowi przywozu.

Włoski wiceminister Bastianini u P. Prezydenta Rzplitej w Lauranie.

Laurana. P. Prezydent Rzplitej prof. Mościcki przyjął na audiencji w Lauranie włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Bastianiniego, b. ambasadora włoskiego w Warszawie.

Po audiencji P. Prezydent zatrzymał p. Bastianiniego na śniadaniu, w którym wzięli również udział ambasador Rzplitej przy królu włoskim, gen. Wieniawa-Długoszewski, prefekt prowincji Fiume Testa oraz sekretarz federalny partii faszystowskiej de Maineri.

Powrót P. Prezydenta Rzplitej do Warszawy oczekiwany jest w dniach najbliższych.

Na dzień 15 sierpnia.

Przez długie lata wojna szalała
Rozbrzmiewał wszędzie jej srogi zew..
Przez długie lata młódź umierała...
Przez długie lata lała się krew...

A żołnierz walczył wciąż bez wytchnienia
— Na ziemiach polskich — dzielnie się bił..
I bez przestanku i odpocznienia...
Chciał uratować Polskę z wszech sił.

Ale nie wszyscy społem walczyli —
Bo przeciw bratu walczył był brat.
Lecz oni temu nie winni byli,
Że brat zabijał brata — jak kat.

O Boże! oni nie winni byli,
Bo ich do tego wciąż zmuszał wróg.
Jak nieświadomi wszystko czynili —
Prosząc — by pomstę zesłał im Bóg.

———

Przez lata kozak rabował, palił,
Scinał lub wieszał powstańczy lud.
Kto żył, się z tego przed Bogiem żalił...
I czekał, aż mu Bóg ześle cud.

I czekał... — aż się Bóg ulituje —
— Mieszkając biednie, na gruzach chat,
Patrząc, jak innych Prusak rabuje,
Patrząc, jak wieszał bezbronnych kat.

Lud patrzał na to coraz bezsilniej —
Gdy wciąż groźniejszy był jego wróg...
Lecz za to modlił się korniej, pilniej —
Prosząc, by pomoc zesłał mu Bóg.

Przez długie lata powstaniec bił się
O wolną Polskę ze wszystkich sił...
Chociaż głodował, po lasach krył się..,
Mimo to walczył, dzielnie się bił!

Bo cóż mu z życia, gdy Orzeł Biały,
Skuty w kajdanach, leżał bez sił!
Chciał go uwolnić! Miłością cały
Do Niego pałał i On się bił!

———

Przez długie lata ludność cierpiała,
Ciemiężył srodze ją groźny wróg.
O zmiłowanie Boga wołała,
Wołała, by się zmiłował Bóg!

Prosiła... aby Polska powstała,
Zrzuciła ciężki ten jarzma los,
Była wolna i by zadała
Złemu wrogowi śmiertelny cios.

———

Nie darmo były skargi, żalenia,
Gdy krajem rządził okrutny wróg,
Nie darmo były jęki, cierpienia.
Bo się zmiłował nasz dobry Bóg.

Bo oto Polska wolna powstała,
Zerwał się Orzeł, w niebo się wzbił...
Obwieścił światu, że Polska cała...
I On — jest wolny, jak niegdyś był.

F.

Żydowska troska o... „endeków".

Z dziwnym zapałem Żydzi zabrali się ostatnio do „czułej" troski o „endecję". Ostatnio "Nasz Przegląd" przestrzega ją przed porozumieniem z „sanacją" w okresie wyborczym, twierdząc, że „endecja" sama zdobędzie więcej mandatów niż na spółkę z „sanacją".

Skądże ta troska o mandaty „endeckie"?

Zdaje się, że Żydom chodzi raczej o to, aby „endecja" uległa silnej „gorączce wyborczej". Gdy narodowcy rzucą się całkowicie na wzburzone fale loterii wyborczej — to nie będą mieli ani czasu ani energii na inne prace polityczne w kraju.

Tak czy inaczej — „troska" Żydów o powodzenie "endecji" przy wyborach jest tak rozczulająca, że aż budzi łatwo zrozumiałe podejrzenie co do... szczerości.

Nowi biskupi — sufragani.

Ojciec św. zamianował ks. prałata Tadeusza Zakrzewskiego, kanonika gremialnego metropolitalnej kapituły poznańskiej, rektora Instytutu Polskiego w Rzymie, biskupem-sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Równocześnie mianowany został biskupem-sufraganem lubelskim ks. Władysław Góral, kanonik kapituły katedralnej w Lublinie.

Powrót całej wsi do katolicyzmu.

Lwów. We wsi Siedlice (powiat kostopolski), wszyscy mieszkańcy przeszli z prawosławia na łono kościoła katolickiego.

Wieś Siedlice zamieszkuje dawna szlachta, którą rząd carski zmusił do przyjęcia prawosławia.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 18

(Ciąg dalszy).

Coraz gwałtowniej gnał Budajewski — klacz, pokryta pianą, uciekała, jakoby przed zwierzem drapieżnym — z wysuniętymi naprzód uszami, powiewającą grzywą i wydętymi nozdrzami pędziła jak wiatr, słysząc za sobą wołanie nielitościwego swego pana. Wtem na skręcie ujrzał Budajewski z daleka Millera na koniu, więc rozpoczęły się wyścigi wściekłe, jakoby losy całego świata od nich zawisły. Jak kula armatnia pędziła „Minerwa" koło domów i drzew — dotarła do wiatraka i w mgnieniu oka już go pozostawiła daleko za sobą — i tylko naprzód — naprzód!

Millera konik pospieszał aż miło. „Jeszcze kwadrans", pomyślał sobie Miller i cmoknął na konia, kiedy nagle usłyszał za sobą wołanie Budajewskiego. Więc poganiał i cmokał — konik suwał jak sarna, a krzyk Budajewskiego i turkot kariolki zbliżał się coraz bardziej

Oba konie wytężyły wszystkie siły, ale „Minerwa" — już tylko o krok oddalona — więc nowe cmokanie Millera, nowe wołanie Budajewskiego.

Wtem kariolka, wpadając w zagłębienie w drodze, silnie stuknęła. Drżący ze strachu świadek mocniej się schwycił poręczy, a Kazio zaczął płakać i krzyczeć.

— Cicho — już go mam! Cicho! powiadam ci! Wio! — wołał Budajewski.

Jeszcze jedno uderzenie batem — pociągnięcie lejcami i wśród radosnego krzyku Budajewskiego „Minerwa" prześcigła Millera.

Budajewski podniósł się dumnie w kariolce. Ale jeszcze wyścigi nie skończone — do folwarku dopędzić trzeba, tam jest meta — więc chociaż nie ma obawy, aby go Miller dogonił, nie zwolnił biegu. Tam na skręcie przy mieście stoi drogowskaz niedaleko mieszkania Budaja, więc w lewo skręca Budajewski, ale skręca za blisko i — buch! — rym! — jedno uderzenie i już kariolka wywróciona.

— Powoli, powoli — mruczał sobie Miller, zwalniając kroku — leży parada! Teraz my wygraliśmy!

Na wieży miasteczka wybiła północ. W ubogiej izdebce mała lampka słabe rzuca światło. Po cichu drzwi się otwierają — wchodzi niewiasta, ubrana ubogo, ale schludnie i ze łzą w oku przypatruje się smutnemu obrazowi.

Przy łóżku siedzi na krześle, w postawie na pół leżącej, mężczyzna z obwiązaną ręką i ramieniem, głowa także owinięta szerokimi chustkami. Zdaje się we śnie spoczywać, ale sen ten gorączkowy i niespokojny, bo ustawiczne słychać jęki. To pan Budajewski: a ową niewiastą żona Budaja.

Nad łóżkiem nachyliła się Wiktosia i trzyma w ręce swej rękę Kazika, który leży na łóżku blady — chłopiec śpi tylko, bo oddech jego, chociaż słaby, świadczy o tym.

Dziewczę puściło rękę chłopca, uklękło i zaczęło się modlić gorąco. Tak samo żona Budaja usiadła przy drzwiach na krześle i także szeptała pacierze.

— Kaziu, Kaziu! — woła Budajewski zmienionym głosem, tak, że obie niewiasty się przeraziły. — Gdzie jesteś?

— Cicho, ojcze, cicho — on śpi! — szepce Wiktosia, przykładając rękę do czoła ojczyma.

Zlot okręgowy „Sokoła".

Wyniki zawodów.

(Dokończenie).

Skok w dal druhów:

1) Bieńkowski Hubert Iłowo — 6,04
2) Rędowski Edmund Brodnica — 5,73
3) Wiśniewski Józef „ — 5,51

Skok wzwyż druhów:

1) Kornalewski Wilhelm Działdowo — 1,51
2) Kolk Henryk Działdowo — 1,46
3) Fryzowski Stanisław Iłowo — 1,43

Rzut dyskiem druhów:

1) Kapczyński Kazimierz Brodnica — 31 m.
2) Stolarski Jan Lubawa — 29,45
3) Hermanowski Bernard Brodnica — 28,70

Rzut kulą druhów:

1) Kapczyński Kazimierz Brodnica — 11,77
2) Kornalewski Wilhelm Działdowo — 11,37
3) Hermanowski Bernard Brodnica — 9,70

Bieg 60 mtr. druhen:

1) Błaszkowska Stefania Lubawa — 9,5
2) Gęgławska Leokadia Działdowo — 9,7
3) Ciecierska Genowefa Iłowo — 9,8

Rzut dyskiem druhen:

1) Gęgławska Leokadia Działdowo — 19,36
2) Śliżewska Agnieszka Lubawa — 15,87
3) Błaszkowska Helena „ — 14,23

Sztafeta 4 x 100 mtr.:

1) Działdowo — 49,2
2) Brodnica — 49,4
3) Iłowo —

Sztafeta 4 x 60 mtr (młodz.):

1) Brodnica 31.2 2) Działdowo; 3) Iłowo.

Sztafeta olimpijska:

I miejsce Brodnica — 3,57,6
II „ Działdowo — 4,76
III „ Iłowo — 4,15,2.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 15 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 15 sierpnia, poniedziałek, Wniebowzięcie NMP 16 sierpnia, wtorek, Joachima.

Wschód słońca g 4 — 17 m. **Zachód słońca.** g. 19 — 03 m.
Wschód księżyca g 20 — 32 m. **Zachód księżyca** g 9 — 29 m.

Jaja kurze mogą być sprzedawane jedynie na wagę.

W 53 numerze Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1938 r. o sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę i uwidocznieniu ich jakości.

Począwszy od dnia 29 sierpnia 1938 r., sprzedaż jaj kurzych w wewnętrznym handlu detalicznym może być dokonywana jedynie na wagę. Handlujący jajami kurzymi są obowiązani wskazać ich jakość, umieszczając przy sprzedawanych jajach kurzych napisy uwidaczniające, czy są to jaja świeże, czy też jaja konserwowane.

Przepisy rozporządzenia o ważenia jaj nie dotyczą detalicznej sprzedaży jaj, dokonywanej bezpośrednio przez hodowców kur.

Nie stosujący się do przepisów powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do sześciuset złotych i aresztem do dni trzech.

Z miasta i powiatu

Złodzieje z Polski na terenie Prus Wschod.

Nowe Miasto. Od dłuższego czasu zdarzały się na terenie Prus Wschodnich kradzieże, a nawet napady. Jak się okazało, sprawcy tych kradzieży pochodzą z Polski. Policja z Elbląga przytrzymała m. in. Jana Grabowskiego (z Grudziądza, dawniej z Brodnicy) oraz towarzyszy. U Grabowskich w Brodnicy (ul. św. Jakóba) znaleziono szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży w Niemczech. Grabowski przebywa obecnie w więzieniu w Suszu (Rosenberg) Policja niemiecka zwróciła się do naszych organów bezpieczeństwa o pomoc w wykryciu sprawców. Pomocy tej też jej udzielono.

Wielki pożar.

Mierzyn. W zabudowaniach roln. p. Kleofasa Pawlikowskiego w dn. 9 bm. o godz. 11.45 wybuchł pożar, wskutek czego spaliła się obora ze stajnią, 3 konie, 7 krów, stadnik, 6 tuczników, 6 warchlaków, 5 prosiąt, 10 półszorków, sieczkarka, maszyna do krajania buraków, 10 fur siana, 2 wozy robocze. Powstałą szkodę oblicza poszkodowany na 20.900 zł, ubezpieczony zaś był na sumę 12 tys. zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Ze sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego 8 bm. zostali skazani: Szulc Kazimierz z Lubawy za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Dnia 11 bm. zostali skazani: Licznerska Agnieszka z Truszczyn za potajemny wyszynk wódki na 10 zł grzywny; Rudziński Franc. z Zwiniarza za przekroczenie skarbowe na 100 zł grzywny; Soboczyński Franc. i Krezymon Anastazy z Grodziczna za kradzież po 1 tyg. aresztu; Sliwiński Feliks i Truszkowski Bern. z Gutowa za bójkę po 8 m. więz. z zaw. na 5 lat; Kowalkowski Bron. z Lubawy za kradzież na 1 tydz. aresztu; Karkut Jan z Lubawy za zniewagę urzędnika na 3 m. aresztu.

Jeszcze o przytrzymanych przemytnikach.

Lubawa W ostatnich dniach ukazała się w naszej gazecie wzmianka o przytrzymaniu przemytników. Obecnie, jak się bliżej dowiadujemy, przytrzymanych zostało aż 12 osób przez tut. post. Policji Państw.

Z Pomorza.

Stara miłość.

Brodnica. Donosiliśmy niedawno o leaderze ZZZ Bol. Pokrancie oraz jego wynurzeniach, dot. osławionego oszusta —socjalisty Piotra Wojtyry, na którego Pokrandt rzucał gromy, nie chcąc dalej z takim człowiekiem współpracować. Jak przewidywaliśmy, słowa Pokrandta były czcze, gdyż ostatnio Pokrandta można było zauważyć **maszerującego** zgodnie z **Wojtyrą**, od którego się tak odsunąć zamierzał. Jak widać **„czerwień"** nadal łączy obu **„wodzów"**. Wszak „stara miłość nie rdzewieje", głosi przysłowie.

Wyłowiono zwłoki noworodka.

Brodnica. Z rzeki Drwęcy wyłowiono w okolicy willi Nad Drwęcą zwłoki noworodka płci żeńskiej. Sprawę skierowano do władz prokuratorskich. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Program

zjazdu powiatowego oraz uroczystości poświęcenia proporca Stron. Narodowego w Nowym Mieście Lub. w dniu 15. VIII. 1938 r.

Godzina 9 Zbiórka na placu tartaku p. Bronisława Jentkiewicza, ul. Łąkowska.
„ 10,00 Raport koledze prezesowi.
„ 10,15 Wymarsz z orkiestrą na czele do kościoła parafialn. na uroczystą Mszę św i poświęcenie proporca.
„ 10,30 Msza św. i poświęcenie proporca.
„ 12 Odmarsz z kościoła na Rynek na publiczne zebranie na Rynku.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odśpiewanie „Boże, coś Polskę".
3. Wręczenie proporca chorążemu.
4. Składanie życzeń.
5. Referaty nt. „Cudu nad Wisłą" oraz zasad i dążeń Obozu Nar.
6. Odśpiewanie Hymnu Młodych.
7. Modlitwa o Wielką Polskę.
8. Zamknięcie.

Po publicznym zebraniu defilada na ul. Kościuszki. W defiladzie i pochodzie wezmą udział oddziały pieszych, oddział rowerzystów oraz banderia konna.

Po defiladzie odmarsz na wspólny obiad w Rzeźni Miejskiej o godzinie 13,30.

„ 14,30 wymarsz do parku miejskiego na zabawę ludową.
„ 20 koniec zabawy ludowej i wymarsz do Hotelu Centralnego na zabawę taneczną.

Skazanie groźnego przestępcy.

Brodnica. Sąd grodzki skazał groźnego przestępcę Bernarda Betlejewskiego za dokonanie kradzieży z włamaniem na szkodę właść. kiosku i kupca p. Tarasiewicza i kupca p. Starogarskiego w pierwszym wypadku na 10, w drugim zaś wypadku na 8 miesięcy więzienia, kilkakrotnie był już karany i uzyskał wyroki na przeszło dwadzieścia lat więzienia (w tym 5 lat ciężkiego).

Policja niemiecka w Brodnicy.

Brodnica. Przybyły tu dwa samochody niem. policji śledczej, która przeprowadza wspólnie z tut. policją dochodzenie w sprawie kradzieży dokonanych na terenie Prus Wschodnich i Niemiec. Przeprowadzono w związku z tym szereg rewizyj, które dały rewelacyjny wynik. Również odwiedziła policja składy starszyzny. W związku z tym przytrzymano szereg osób. Dochodzenia trwają.

Omal nie utonęła Żydówka.

Brodnica. Ostatnio kąpało się w Drwęcy grono Żydów w okolicy bekoniarni. Nagle zaczęła jedna z Żydówek tonąć. Wówczas obecni Żydzi podnieśli lament i... uciekli. Nadbiegł pewien robotnik, który prawie nieprzytomną Żydówkę wyratował od niechybnej śmierci.

Jeszcze o włamaniu.

Brodnica. Donosiliśmy o włamaniu do lokalu naszej filii brodn. Wszczęte przez naszego współpracownika dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawcy włamania w osobie gońca Jana Sliwińskiego. W trakcie doprowadzania go do posterunku wym udało się zbiec. Został jednakowoż wkrótce przez policję ujęty i osadzony w areszcie. Ze wzgl. na kwalifikację czynu sprawę przekazano władzom prokuratorskim, które przeprowadzają szczegółowe dochodzenia.

Straszna katastrofa pod Starogardem.

Rozbił się samochód, wiozący 13.000 kg sera. — Zginął polski urzędnik celny.

Starogard. We środę 10 bm. na szosie tranzytowej Tczew—Chojnice w pobliżu miejscowości Zduny, pow. starogardzkiego, zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, wskutek której stracił życie polski urzędnik celny Tadeusz Krawczyk z Chojnic. Z Prus Wschodnich do Berlina jechał tranzytem olbrzymi niemiecki samochód ciężarowy z przyczepką firmy Weber i Schon z Berlina, wiozący 13014 kg. sera. Samochód prowadził szofer Martin Mokros. W pobliżu Zdunów pękła opona, co spowodowało, że samochód całą siłą wjechał na drzewo. W wyniku zderzenia przednia część samochodu została zniszczona. Asystujący transportowi polski urzędnik celny, Tadeusz Krawczyk, został niemal doszczętnie zmiażdżony i w dwie godziny po wypadku zmarł na miejscu katastrofy przed przybyciem lekarza. Gdański urzędnik celny, Adolf Drewling z Klathofu, doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania żeber. Kierowca samochodu oraz pomocnik jego wyszli z wypadku bez szwanku.

Z województwa warszawskiego.

Wyczyny zdziczałej młodzieży.

Lidzbark. Doniesiono nam, że w niedzielę, dnia 7 bm. w godz. popoł., przy jeziorze Rynkowsko-Straszewskim, grupa młodych osobników (do 20 lat liczący) wyprawiała przy kąpaniu się niesamowite wprost harce, obrażające uczucie moralności tak, że obserwatorów owładnęło obrzydzenie do najwyższego stopnia.

Niedość na tym, że kąpali się w stroju Adamowym, lecz zbliżyli się oni po wyjściu z wody do plażujących się kobiet i dzieci, a gdy zwrócono im uwagę na niewłaściwe zachowanie się, zaczęli się wyśmiewać i sypać takimi nieobyczajnymi epitetami i zwrotami, że kobiety i dzieci, zgorszone do najwyższego stopnia, nie chcąc słuchać zdziczałych zwrotów i pogróżek od tej gorszącej wyczyny, musiały miejsce opuścić.

Tymi obiecującymi kandydatami, godnymi nazwy „dzikusów afrykańskich", względ. prowodyrami tego grona byli: Kaz. Pszuk, Jan Mroczkowski i Czesław Goszka, wszyscy z Kiełpin. Sprawą tą zainteresowała się policja i niewątpliwie spotka ich za tę wyczyny zasłużona kara.

Karygodne postępowanie.

Lidzbark. Podczas odbywających się targów widzi się często, że nabywcami drobiu nieraz po kilka sztuk kur, kurcząt i.t.p. poprostu miętoszą razem w siatkach lub z związanymi łapkami kupują i obnoszą, zadając przez to męczarnię zwierzętami. Zwraca się uwagę, że takie obchodzenie się z drobiem w myśl ustawy o ochronie zwierząt jest karalne, np. doraźną karą do 5 zł.

Bardzo ciekawy wykład o kwestii żydowskiej.

W niedzielę, dnia 14 bm., zaraz po nabożeństwie główn. wygłosi w sali Hotelu Centraln. w Nowym Mieście Lub. bardzo ciekawy wykład na temat **zagadnienia żydowskiego p. prof. Męczykowski z** Bydgoszczy. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Wstęp bezpłatny. Uprasza się tylko o dobrowolne drobne datki na pokrycie kosztów sali.

Ks. prof. Dembieński.

Uwaga Członkowie „Pracy Polskiej"!

Nowe Miasto. Zebranie informacyjne Zw. Zawod. „Praca Polska w związku ze zjazdem powiatowym SN. odbędzie się w świetlicy w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14 (2 po poł.) Ze względu na ważność zebrania obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

„Szczęść Boże !" Zarząd.

Konfiskata majątku kupca żydowskiego.

Gdańsk. Z powodu zaległości podatkowych gdańskie władze podatkowe skonfiskowały cały majątek żydowskiego kupca Herberta Rubena oraz jego żony, znajdujący się na obszarze Wolnego Miasta.

Z dalszych stron Polski

Zwolniony fryzjer przeciął swemu następcy gardło.

Katowice. W Piotrowicach zwolniony z zakładu fryzjerskiego Barnackiego 29 letni Stanisław Nawrot z Będzina, żegnając dotychczasowego pracodawcę, okazał gotowość ogolenia swego następcy, Pawła Morawca. W czasie golenia Nawrot przeciął brzytwą gardło Morawca. Po dokonaniu strasznego czynu Nawrot usiłował zbiec, lecz został przez Bernackiego ujęty i oddany policji. Morawca przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Mikołowie.

Runął balkon z 20 dziećmi.

W Puławach w domu, gdzie mieści się kolonia letnia Związku niższych funkcjonariuszy państwowych we Warszawie, wyszło wieczorem na drewniany balkon na pierwszym piętrze około 20 dzieci. Zmurszały balkon nie wytrzymał ciężaru i runął wraz z dziećmi na ulicę. 10 dzieci uległo poważnym obrażeniom, w tym jedno doznało złamania nogi, dwoje zaś złamania rąk.

Ksiądz ratuje z ognia N. Sakrament z narażeniem własnego życia.

Rybnik. W południe wybuchł pożar w starym kościołku drewnianym w Moszczenicy pow. rybnick. (na G. Sląsku), liczącym ponad 600 lat. Ogień strawił doszczętnie świątynię wraz z zabytkowymi ołtarzami, szatami liturgicznymi, chorągwiami i dzwonami.

Miejscowy proboszcz ks. Adamczyk z narażeniem życia zdołał jedynie uratować z płonącego kościółka monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem.

Spalona świątynia należała do najstarszych kościołków drewnianych na Sląsku i przedstawiła dużą wartość historyczną i muzealną.

Nawet konie niełaskawe na Zydów.

Koń odgryzł Żydowi brodę.

Nowy Targ. W Krościenku Zyd Knopf z Nowego Targu, mimo ostrzeżeń furmana, chciał przejść pod dyszlem pewnego wozu. Rozdrażniony tym koń który widocznie nie znosił Zydów, chwyciwszy Knopfa za brodę, pokiereszował mu twarz. Ubawieni tą przygodą upartego Zyda ludzie znosili koniowi kostki cukru.

Zatruta uczta na weselu.

Chełm Niecodzienny wypadek zbiorowego zatrucia wydarzył się w kolonii Pokrówka pod Chełmem.

Jan Choczek z okazji zaślubin swej córki, urządził przyjęcie, na którym przeważały ryby. Nazajutrz okazało się, że kilkudziesięciu gości poważnie zachorowało. Lekarz stwierdził zatrucie nieświeżymi rybami i 20 osób odesłał do szpitala.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 16 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Dzieci śląskie w słońcu Podhala — reportaż z Katowic. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert z Krakowa. 16.45 Wędrówki po Polesiu — opow. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Surnisz przybył do New Jorku — pogad. 18.10 Echa leśne — aud. z cyklu „Fortepian i książka. 18.45 Przygody Sindbada żeglarza — baśń z Krakowa. 19.00 Recital klarnetowy Czosnkowskiego. 19.30 Wesoły coctail — koncert rozrywkowy z Katowic. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Audycja słowacka. 21.45 Wiad. sport. 21.55 Polska muzyka kameralna.

Sroda, 17 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Krysia i Janek na wakacjach — opow. dla dzieci. 16.00 Koncert rozrywkowy z Katowic. 16.45 Odczyt wojskowy. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Sołacz — miasto kwiatów — pogad. z Poznania. 18.10 Koncert kameralny z Krakowa. 18.45 Przygody Sindbada Zeglarza — baśń z Krakowa. 19.00 Duety. 19.30 Koncert rozrywkowy z Torunia. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Chopin a polska ziemia — VIII aud. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — koncert.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 16 VIII. 8.00, 13.00, 17,15 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Wizyta w zaścianku — fragm. z „Nad Niemnem" Orzeszkowej. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 Woda w żywieniu inwentarza — pogad. roln.

Sroda, 17 VIII. 8.00, 13,00, 15.35, 17.00 Płyty. 8,55 Wiad. z Pomorza. 15,15 Rozmowa z dziećmi. 15.45 Wiad. gosp. 19.30 Koncert rozrywkowy. W przerwie Trzy skecze. 21.00 Rozmowa z rolnikami. 21.10 Chopin a polska ziemia — VIII aud. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Potulice na fali bydgoskiej — reportaż z seminarium duchownego w Potulicach. Występ chórów i orkiestry zakładu.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Zakaz zjazdu S. Nar. w Poznaniu.

Poznań. Decyzją z dnia 11 bm. wojewoda poznański płk. Maruszewski odmówił udzielenia zezwolenia na odbycie w 15 bm. okręg. zjazdu Stron. Narod. pod gołym niebem i urządzenia pochodu przez miasto.

Wojewoda uzasadnił odmowę tym, że władze nie mają gwarancji, iż ze strony uczestników nie nastąpią zakłócenia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego oraz pogwałcenia ustaw karnych.

Równocześnie wojewoda zawiadomił zarząd Okr. Stronnictwa Narodowego, że w związku z uczczeniem dnia 15 sierpnia mogą odbyć się obchody w ramach powiatów lub miast, na co wydadzą zezwolenia właściwi starostowie.

Zakaz zjazdu pow. Str. Ludowego w Warszawie.

Warszawa. Komisariat rządu na m. stoł. Warszawę odmówił zarządowi powiatowemu Stron. Ludowego pozwolenia na urządzenie w dniu 15 sierpnia rb. projektowanego zjazdu i obchodu t. zw. „święta czynu polskiego".

Wielkie manifestacje pracownicze w 20-lecie niepodległości.

Wydział wykonawczy pracowniczego komitetu uczczenia 20 lecia odzyskania niepodległości przystąpił energicznie do zbiórki ofiar na pracowniczy fundusz uczczenia tej rocznicy. Zebrane kwoty przeznaczone są na dozbrojenie armii i na cele szkolnictwa.

Obecnie komitet czyni starania o uzyskanie zgody Prezydenta Rzplitej na objęcie protektoratu i nazwanie szkół fundowanych jego imieniem oraz o zgodę marsz. Smigłego-Rydza na objęcie protektoratu nad akcją. W związku z tym niebawem ukaże się odezwa komitetu do ogółu pracowników.

W rocznicę niepodległości, w dniach od 11 do 13 listopada, komitet zamierza w większych skupieniach pracowniczych oraz centralnie, w stolicy lub w Krakowie, zorganizować wielkie manifestacje ogólnopracownicze, połączone ze złożeniem darów armii i szkolnictwu.

9 dziennikarzy ginie w katastrofie lotn. Brali oni udział jako korespondenci w locie okrężnym.

Budapeszt. W pobliżu Debreczynu wydarzyła się ostatnio tragiczna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 11 osób, w tym 9 dziennikarzy węgierskich.

Dziennikarze ci, korespondenci dzienników budapeszteńskich i debreczyńskich brali udział w locie okrężnym dookoła Węgier jako pasażerowie jednego z samolotów, pilotowanych przez lotników zagranicznych. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn samolot dziennikarzy spadł na skraju lasu pod Debreczynem i stanął natychmiast w płomieniach. Wszystkich 9 ciu dziennikarzy, jak również obu pilotów wydobyto zwęglonych spod szczątków samolotu.

Jak się spełnia prośbę pana ministra?

„Kurjer Polski" omawia niezwykle zabawny, a zarazem przykry wypadek, jaki się wydarzył ostatnio. Oto jeden z ministrów chciał odwiedzić swego starego towarzysza pułkowego w jego majątku ziemskim na prowincji. Telefonicznie więc polecił poprosić do aparatu najbliższego posterunku policyjnego swego przyjaciela:

„Z gabinetu ministra wyrusza drogą służbową do odnośnego województwa telefonogram, zawierający zlecenie, aby poprosić pana X. na godzinę 18 do telefonu posterunku policyjnego N.

Województwo natychmiast przesyła dalszy telefonogram do odnośnego starostwa, ale w tym drugim telefonogramie zlecenie brzmi już trochę inaczej, gdyż zamiast słowa „poprosić" użyty został tutaj termin „sprowadzić".

Starostwo telefonuje oczywiście natychmiast do komendanta posterunku, ale w tej trzeciej redakcji zlecenia zamiast terminu „sprowadzić" użyty zostaje termin: „doprowadzić".

Wiadomo, jakie znaczenie ma termin „doprowadzić" w gwarze urzędowo-policyjnej: oznacza poprostu – aresztować. Komendant posterunku bez namysłu zatem i zwłoki wyprawia do pana X. policjanta z rozkazem doprowadzenia go do posterunku na godzinę 18".

Właściciel majątku, nie rozumiejąc nakazu, nie chciał się udać na posterunek, wobec czego komendant posterunku osobiście w towarzystwie dwu uzbrojonych podwładnych siłą „doprowadził" do posterunku. Oczywiście do rozmowy telefonicznej uwolniono mu ręce.

Konsekwencje rozmowy jej przebieg są oczywiste.

Zmarł morderca ostatniego cara. Był on Żydem.

Warszawa. W Moskwie zmarł Jakub Jurowski, który jako komisarz „Czerezwyczajki" w Jekaterynburgu należał do zabójców ostatniego cara rosyjskiego.

Jak wiadomo, śledztwo, przeprowadzone przez prokuratora N. A. Sokołowa i generała Dieterichsa, ustaliło, że w nocy z 16 na 17 lipca 1918 r. w Jekaterynburgu, w domu kupca Ipatiewa na rozkaz z Moskwy komisarz Jurowski z 10 ludźmi na straży wymordował całą rodzinę carską, osobiście strzelając do Mikołaja, a także innych osób z otoczenia, jak np. lekarza przybocznego Botkina.

Następnie Jurowski wywiózł ciała pomordowanych za miasto, gdzie je poddano bestialskiemu zniszczeniu przez spalenie, po uprzednim oblaniu benzyną.

W kilka dni po tej egzekucji na murach miasta zostały wywieszone oficjalne ogłoszenia o straceniu, a w motywach podano fakt rzekomego usiłowania ucieczki uwięzionych („ukoronowanego kata ludu rosyjskiego" i rodziny) przy pomocy obcych mocarstw.

Jurkowskiego, który jest narodowości żydowskiej, prasa sowiecka nazywa „zasłużonym bolszewikiem".

Ujemny bilans handlowy za lipiec.

Warszawa. Saldo ujemne bilansu handlowego za lipiec wyniosło 11,400.000 zł, co oznacza wzrost o 468 000 w stosunku do poprzedniego miesiąca.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 12. 8.	Bydgoszcz, 11. 8.
Żyto nowe	15.00— 15.50	15,00— 15,50
Pszenica	18 75— 19.25	19.50— 20.00
Jęczmień	14.50— 15 00	15.25— 15,50
Owies	17.75— 18.25	18.25— 18 75
Rzepak zimowy	41.00— 42.00	41.00— 42,50
Gorczyca	35,00— 37,00	34 00— 36.00
Otręby żytnie	10.00— 11.00	11.00— 11.50
Otręby pszenne grube	12.25— 12.75	12.50— 13.00
Groch Viktoria	23.50— 25.50	24.00— 27.00
Groch Folgera	24 50— 26.00	24.00— 26.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21.50
Siemie lniane	56.00— 58.00	54.00— 57.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.